

Sygn. akt I C 363/19

WYROK

1 *W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 26 marca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Anna Ściepuro

Protokolant starszy sekretarz sądowy Anna Kordecka

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2021 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powódki S. S. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 marca 2018 r. do dnia zapłaty,

II. szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu, przy przyjęciu, że koszty te w całości ponosi pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł..

Sygn. akt I C 363/19

UZASADNIENIE

W dniu 07 grudnia 2018 r. powódka S. S. wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę kwoty 15.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 01 marca 2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 23 stycznia 2018 r. uległa wypadkowi na ulicy (...) w T. w ten sposób, że poślizgnęła się na oblodzonej i nieposypanej powierzchni jezdni. Na skutek zdarzenia powódka złamała prawe przedramię, unieruchomiono jej kończynę i następnie poddano ją wielomiesięcznej rehabilitacji, która zakończyła się na kilka dni przed wniesieniem pozwu. Wkrótce po wypadku powódka skontaktowała się z ubezpieczycielem celem przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i wypłaty zadośćuczynienia celem podjęcia prywatnego leczenia po to, by odzyskać choćby w części sprawność w złamanej kończynie – z uwagi na istniejące długie kolejki w placówkach państwowych, Ubezpieczyciel w toku likwidacji szkody błędnie przyjął jako datę zdarzenia dzień 02 stycznia 2018 r., a nie 23.02.2018 r. (mimo skorygowania tej daty przez powódkę) i odmówił powódce odszkodowania uzasadniając to faktem, że w dniu zdarzenia nie wystąpiły opady i warunki pogodowe były dobre. Tymczasem w dniu zdarzenia jezdnia przy ul. (...) była nieodśnieżona, na okoliczność czego powódka przedstawiła dokumentację zdjęciową oraz zeznania świadków. Załączyła również dokumentację lekarską dotyczącą swojego leczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zakwestionował powództwo co do zasady wskazując, że nie odpowiada jako ubezpieczyciel Gminy Miejskiej T. za wskazany w treści pozwu wypadek, gdyż ubezpieczona Gmina powierzyła wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu zapewnianie czystości w okresie zimowym,

czym zwolnił się od odpowiedzialności z tego tytułu w myśl art. 429 w zw. z art. 415 k.c. Niezależnie od powyższego pozwany podał, że w jego ocenie powódka nie wykazała, by zdarzenie w którym brała udział było konsekwencją niewłaściwego działania lub braku właściwego działania ubezpieczonego. W ocenie strony pozwanej teren podlegający sprzątnięciu zimowemu był właściwie zabezpieczony, stosownie do panującej pogody, która nie przyniosła opadów śniegu, a na ulicach nie zaobserwowano śliskości. W dalszej kolejności pozwany podniósł, iż dochodzona przez powódkę kwota zadośćuczynienia jest nieadekwatna do zgłoszonej szkody, a ewentualne odsetki powinny być liczone dopiero od dnia wyrokowania. Powódka nie wykazała również, aby jej jakość życia po wypadku uległa zmianie.

Dalej w toku procesu pozwany wskazał jeszcze, że wykazywana przez powódkę szkoda może być wyższa z przyczyn niezależnych od pozwanego. Zdaniem pozwanego poszkodowana z pewnością cierpiała na osteoporozę – z uwagi na jej wiek, co musiało być główną przyczyną poważnego złamania. Ponadto możliwym jest, że powódka przyczyniła się do powstania szkody poprzez noszenie nieodpowiedniego dla zimowej pory roku obuwia.

Zarządzeniem z dnia 25 lutego 2021 r. zawiadomiono (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółkę komandytową z siedzibą w R. (tj. firmę, która odpowiadała za utrzymanie czystości w gminie w okresie zimowym) o toczącym się postępowaniu oraz wezwano ten podmiot do udziału w sprawie. W wyznaczonym terminie zawezwana spółka nie przystąpiła do procesu w charakterze interwenienta ubocznego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 stycznia 2018 r. około godziny 16:30 powódka S. S. szła ulicą (...) w T.. Ulica ta ma chodnik tylko z jednej strony jezdni, który w dniu zdarzenia był zaśnieżony. Jezdnia była oblodzona, nie była posypana piaskiem ani żwirem, było bardzo ślisko, temperatura była ujemna. Powódka przemieszczała się w sposób prawidłowy chodnikiem wzdłuż ulicy, idąc do córki mieszkającej w po przeciwnej stronie ulicy (gdzie nie ma chodnika). Przechodząc przez jezdnię do domu córki, powódka pośliznęła się na jezdni i przewróciła, doznając otwartego złamania prawej ręki.

W dniu zdarzenia powódka miała 80 lat i była w pełni sprawna fizycznie oraz intelektualnie. Idąc ulicą była ubrana odpowiednio do pory zimowej, miała na sobie buty zimowe z podeszwą antypoślizgową. Miała przy sobie jedynie torebkę oraz siatkę z kilkoma produktami spożywczymi.

Po upadku pomocy powódce udzielił sąsiad córki oraz zięć, który zawiózł poszkodowaną na (...) Szpitala (...) w T.. Na miejscu okazało się, że doznany przez powódkę uraz jest skomplikowany, w związku z czym przetransportowano S. S. karetką na (...) Szpitala (...) w G.. Po przeprowadzeniu badań diagnostycznych stwierdzono u poszkodowanej złamanie nasady obwodowej kości promieniowej prawej, a następnie wykonano zamkniętą repozycję i założono unieruchomienie w szynie gipsowej dłoniowo-ramiennej, począwszy od nasady palców, aż po górną część kończyny. Po zaopatrzeniu powódka została skierowana do leczenia ambulatoryjnego. Leczenie kontynuowała następnie kilka miesięcy w poradni ortopedycznej w T.. Unieruchomienie gipsowe założono jej na okres 6 tygodni. Powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. Leczenie w tym zakresie zakończono w czerwcu 2018 r.

W wyniku przeprowadzonego leczenia uzyskano zrost kostny oraz przywrócono dość dobrą funkcję ręki. U poszkodowanej wystąpiło pourazowe zniekształcenie nadgarstka, ma niedoczulicą trzech palców, problemy z chwytnością dłoni. Istniejące zmiany mają charakter utrwalony i nie rokują poprawy. Na podstawie badania poszkodowanej oraz dostępnej dokumentacji medycznej brak podstaw do stwierdzenia, by powódka cierpiała na osteoporozę, jak też, by ta dolegliwość determinowała rozmiar doznanych obrażeń. Uraz w postaci upadku może spowodować złamanie również przy braku osteoporozy, a stan fizyczny i psychiczny powódki przed wypadkiem był dobry. U powódki nie występują schorzenia samoistne mogące pogarszać obecny stan zdrowia lub wpływające na odczuwanie obrażeń. Istniejące u powódki zmiany powypadkowe odpowiadają 6% trwałego uszczerbku na zdrowiu – zgodnie z punktem 122 A tabeli orzeczniczej (Załącznik do Rozporządzenia (...) z dnia 18.12.2002 r. poz. 1974). Obecnie u powódki pojawiają się dolegliwości bólowe oraz związane z ograniczeniem funkcji ręki.

(dowody: zeznania powódki S. S. słuchanej w charakterze strony – k. 97-99 [00:11:30 - 00:41:11]; zeznania świadka B. M. – k. 101-102 [01:03:19-01:21:40]; dokumentacja medyczna powódki - k.5-8; opinia biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej R. A. - k. 131-133)

Powódka miała unieruchomioną rękę prawą od palców do barku przez 6 tygodni, do tego jest osobą praworęczną, wobec czego w związku ze złamaniem ręki dominującej przeżywała poważne trudności w codziennym funkcjonowaniu. Powódka nie była w stanie samodzielnie się ubrać, gotować, sprzątać, ani wykonywać innych czynności domowych. Musiały pomagać jej dzieci oraz sąsiadki. By ułatwić sobie zakładanie odzieży, powódka musiała obciąć rękawy w ubraniach, żeby przekładać je przez gips.

Zakończenie kilkumiesięcznego procesu leczenia nie pozwoliło powódce na pełny powrót do dawnego życia. W związku z występującą niedoczulicą trzech palców oraz problemami z chwytnością dłoni powódka zbija naczynia i ma trudności w korzystaniu ze sprzętów gospodarstwa domowego. Nie ma już ogrodu działkowego, bo nie jest w stanie uprawiać działki, co wcześniej sprawiało jej przyjemność i było jej hobby. Sporadycznie w miarę potrzeby zażywa leki przeciwbólowe. W związku z przeżytym wypadkiem spadła jej aktywność życiowa. Powódka boi się wychodzić z domu – zwłaszcza porą zimową, boi się upadku, latem patrzy pod nogi. Z osoby aktywnej życiowo i zaradnej, zdrowej jak na swój wiek stała się bardziej zależna od innych i ostrożna. Rzadziej też odwiedza swoją córkę.

(dowody: zeznania powódki S. S. słuchanej w charakterze strony – k. 97-99 [00:11:30 - 00:41:11]; zeznania świadka B. M. – k. 101-102 [01:03:19-01:21:40])

Dnia 23 stycznia 2018 r. na obszarze T. występowało zachmurzenie całkowite. Opady atmosferyczne nie były notowane. Wiał słaby wiatr. Temperatura powietrza wynosiła od -4 do -11 stopni Celsjusza. Grunt w warunkach naturalnych pokryty był warstwą śniegu o grubości od 11 do 16 cm. Od godzin nocnych w dniach 22.01.- 23.01. do do godzin popołudniowych, lokalnie do godzin wieczornych lub nocnych dnia 23.01. - 24.01. występowała szadź.

W dniu zdarzenia ulica (...) była nieodśnieżona, nieposypana piaskiem ani solą oraz pokryta gołoledzią. Dopiero po telefonie zięcia poszkodowanej do straży miejskiej, na miejscu zdarzenia zjawily się służby komunalne. W przeszłości wielokrotnie zdarzało się, że ulica była pomijana przy ośnieżaniu, co zgłaszali służbom komunalnym mieszkańcy ulicy.

(dowody: ekspertyza Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – k. 173-175; zeznania świadka A. S. – k. 99-100 [00:48:15-00:55:08]; zeznania świadka D. D. – k. 100-101 [00:55:37-01:03:09]; zeznania świadka B. M. – k. 101-102 [01:03:19-01:21:40]; zeznania świadka A. L. – k. 102-103 [01:21:41-01:32:57]; dokumentacja zdjęciowa – k. 10-13; oświadczenie świadków – k. 4)

W dniu 26 lutego 2018 r. powódka zgłosiła swoją szkodę ubezpieczycielowi (...) S.A. Decyzją z dnia 23 kwietnia 2018 r. ubezpieczyciel uznał roszczenie S. S. za niezasadne i odmówił wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie Gminie Miejskiej T., ponieważ zdarzenie to nosiło cechy wypadku losowego, a służby miejskie wywiązywały się tego dnia ze swoich zadań.

(dowody: akta szkody ubezpieczyciela – koperta k. 39; decyzja ubezpieczeniowa – k. 14)

Umową z dnia 03 lipca 2017 r. Gmina Miejska T. – Zakład Usług (...) zleciła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej z siedzibą w R. świadczenie usług zimowego utrzymania dróg (jezdni) na terenie miasta T. w sezonie zimowym 2017/2018, 2018/2019, (...), zgodnie ze specyfikacją istotnych warunków zamówienia oraz dokumentami zawartymi w ofercie.

(dowód: umowa nr (...) – k. 166-170)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, których autentyczności i prawdziwości treści w nich zawartych nie zakwestionowała żadna ze stron postępowania, a których wiarygodność nie

budziła też wątpliwości Sądu. Dokumenty te to przede wszystkim dokumentacja medyczna powódki, oświadczenia powódki i świadków co do przebiegu zdarzenia, dokumenty rejestrowe pozwanego, opinia biegłego oraz ekspertyza instytutu meteorologii. Strony nie kwestionowały autentyczności treści złożonych dokumentów, co najwyżej wywodziły z nich odmienne wnioski.

Sąd oparł się także na wnioskach zawartych w opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowo-ortopedycznej lek. R. A. z dnia 07 października 2020 r., która jest dowodem w pełni wiarygodnym. Opinia biegłego została przygotowana w oparciu o wiedzę specjalistyczną, dokumentację lekarską i osobiste badanie powódki, jest rzetelna i szczegółowa. Wnioski przez niego wyciągnięte są logiczne i odpowiadają zasadom wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Żadna ze stron postępowania nie zakwestionowała złożonej opinii, pozwany wniósł jednak o jej uzupełnienie poprzez wskazanie, czy wiek poszkodowanej i choroby z tym związane (jak np. osteoporoza) miały wpływ na rozmiar obrażeń i stopień trwałego uszczerbku, jak też wskazanie, dlaczego określono trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w wymiarze 6%.

Na rozprawie w dniu 26 marca 2021 r. (k. 195) Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej jako zmierzający do przedłużenia postępowania. Wskazać trzeba, że z dokumentacji medycznej oraz badania fizycznego powódki, jak i oceny biegłego nie wynika, ażeby chorowała ona na osteoporozę, a sam wiek powódki nie jest podstawą do stwierdzenia, że tak faktycznie jest – jest to nieuzasadnione uogólnienie i stereotyp odnoszący się do ludzi w podeszłym wieku, lecz nie znajdujący oparcia w aktach sprawy. Biegły stwierdził też w sposób pewny, że nawet gdyby powódka miała osteoporozę, mogłoby dojść do złamania w opisanych warunkach.. Co się zaś tyczy określenia stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu, to w ocenie Sądu biegły dokładnie opisał, jakie dolegliwości stanowią ten uszczerbek i jaka pozycja tabeli orzeczniczej go obejmuje. Dlatego też opinię biegłego sądowego należało uznać za kompletną i wyczerpującą.

Kolejnymi źródłami dowodowymi, na których oparł się Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy, były zeznania świadków oraz samej powódki. Dowody te w ocenie Sądu są w pełni wiarygodne - były logiczne, spójne zewnątrznie i wewnątrznie, korelowały w pełni z dokumentacją medyczną oraz zdjęciową dołączoną do akt sprawy, wzajemnie się uzupełniały.

Wskazać też trzeba również, że dokumentacja zdjęciowa, jak i zeznania świadków i powódki w pełni korelowały z informacją z IMiGW, z której wynikało, że warunki pogodowe w T. i okolicach w dniu zdarzenia były właśnie takie, jak w/w opisywali.

W świetle powyżej ustalonego stanu faktycznego Sąd przyjął, że żądanie pozwu zostało prawidłowo wykazane i jest uzasadnione.

Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity Dz. U. z 2012 r., Nr 391 z późn. zm.), obowiązek zapewnienia czystości i porządku na chodnikach, a także zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 4 w/w ustawy, uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości spoczywa na właścicielu nieruchomości. Obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych należą do zarządu drogi. Do obowiązków zarządu drogi należy także pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości przyległych do drogi publicznej (art. 5 ust. 4 pkt 2 w/w ustawy). Chodnik w rozumieniu cytowanej ustawy to część drogi przeznaczoną do ruchu pieszych (art. 2 pkt 9 ustawy).

Nie było spornym, że zarządcą drogi - ulicy (...) w T. – jest Gmina Miejska, T., która była ubezpieczona w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Gmina Miejska T. zawarła z podmiotem (...) Sp. z o.o. sp.k. w R. umowę nr (...) o świadczenie usług zimowego utrzymania dróg (jezdni) na terenie miasta T. w sezonie zimowym 2017/2018. Podmiot ubezpieczony przedstawił na żądanie Sądu kopię tej umowy, a pozwany wskazywał, że w sprawie ma zastosowanie przepis art. 429 kpc, ponieważ ubezpieczony powierzył wykonania czynności drugiemu i nie ponosi winy w wyborze podmiotu, nadto powierzył wykonanie czynności przedsiębiorstwu, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności.

W ocenie Sądu pozwany okoliczności tej nie wykazał w sposób należyty, aby uwolnić się od odpowiedzialności. Pozwany nie przedstawił żadnego dokumentu, z którego by wynikało, że podmiot, któremu ubezpieczony zlecił (...) był odpowiedzialny również za utrzymanie czystości na ul. (...) – nie wynika to wprost z treści umowy, brak jest jakiegokolwiek załącznika – spisu ulic.

Z umowy nie wynika też jednoznacznie, że podmiot (...) jest przedsiębiorstwem lub zakładem, które w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem tego rodzaju czynności. Przedmiotem umowy jest świadczenie usług zimowego utrzymania dróg (jezdni) na terenie miasta T., nie wynika z niej jednak wprost, że wybrany podmiot w zakresie swej działalności trudni się wykonywaniem tego rodzaju czynności w sposób profesjonalny.

Po trzecie - z samej umowy nie wynika, co konkretnie, w jakich godzinach, przy jakich warunkach pogodowych i na jakich zasadach, jakie konkretnie czynności ma wykonywać Wykonawca w ramach (...) (sformułowanie z par. 6 punkt 3a umowy - 167v - jest na tyle ogólne, że nie sposób wywnioskować jw.). Nie można a priori przyjąć, że ubezpieczony nie popełnił winy w wyborze zlecając wykonanie czynności temu podmiotowi. Mieszkańcy ulicy (...) wiarygodnie wskazywali, że ich ulica pozostawała notorycznie nieodśnieżana, bez wiedzy, co było tego przyczyną. Nie jest rolą Sądu domniemywanie, czy było to nienależyte wykonanie obowiązków przez Wykonawcę, który jest profesjonalistą, czy też nienależyte sformułowanie jego obowiązków przez Zlecającego w odniesieniu do ulicy (...), czy też w ogóle ulica (...) nie była ta umową objęta (zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że przy tego rodzaju umowach nie zawsze gminy decydują się na odśnieżanie wszystkich ulic miejskich. Sąd jest w stanie to zweryfikować na podstawie innych spraw toczących się przed tym Sądem).

Podsumowując – pozwany w ocenie Sądu nie wykazał, ażeby zastosowanie miał w tej sprawie art. 429 kc.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż odpowiedzialność za wypadek powódki ponosi pozwany ubezpieczyciel. Podstawę prawną powództwa stanowią przepisy art. 444 kc i 445 kc. Pierwszy z przepisów statuuje zasadę odpowiedzialności w przypadku wywołania rozstroju zdrowia. Drugi w § 1 stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Mówiąc o doznanej krzywdzie należy pamiętać, że chodzi tu o szkodę niemajątkową, ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 kc. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo. Zadośćuczynienia nie można traktować jako ekwiwalentu, charakterystycznego dla szkody majątkowej. Ma ono służyć jedynie pewnej kompensacie doznanej krzywdy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 lutego 2006 r., I ACa 1135/05, Lex nr 194522, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 01 lutego 2005 r., III APa 9/04, OSAB 2005/2/40 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/90, Lex nr 56027, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 09 sierpnia 2006r., I ACa 161/06, Lex nr 278433).

Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy.

Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I PK 272/05, Lex nr 281244).

Zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może jednak zarazem stanowić źródła wzbogacenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 listopada 2005 r., I ACa 329/05, Lex nr 186505 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04, Lex nr 179052).

Uwzględniając powództwo Sąd wziął pod uwagę ustalony u powódki uszczerbek na zdrowiu (6%) - przy czym było to kryterium pomocnicze nie główne (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 października 2005 r., I PK 47/05, M. P. Pr. 2006/4/208 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, Lex nr 153254). Należało jeszcze uwzględnić dobry stan zdrowia powódki – mimo jej wieku nie cierpiała na choroby przewlekłe, była osobą w pełni sprawną fizycznie i psychicznie, była całkowicie samodzielna, mieszkała i mieszka sama. Sąd uwzględnił także fakt, że leczenie powódki trwało przynajmniej kilka miesięcy, że ostatecznie uraz nadgarstka i jego zniekształcenie doprowadziło do tego, że powódka już do końca życia będzie miała problem z utrzymaniem przedmiotów, zakupów w prawej ręce (a jest praworęczna), że musiała zrezygnować z przyjemności i hobby, jaką było uprawianie ogródka, ponieważ nie dała rady już go dłużej pielęgnować. Powódka obecnie odczuwa obawy chodząc w zimie po ulicach, ograniczyła wychodzenie z domu. Nie można też pominąć jej bólu i cierpienia w trakcie zdarzenia i leczenia, poczuciu bezsilności związanej z koniecznością korzystania z pomocy córki i sąsiadów z powodu 6 tygodniowego usztywnienia całej prawej ręki. Do dziś dnia też u powódce okresowo powraca ból ręki.

Podsumowując, Sąd uznał, że zadośćuczynieniem nie powodującym bezpodstawnego wzbogacenia, a jednocześnie w pełni rekompensującym powódce doznaną w wyniku wypadku krzywdę będzie kwota 15.000,00 zł. Kwota ta winna w pełni zadośćuczynić bólowi i cierpieniom, jakich doznała powódka. W powszechnym odczuciu przedstawia ona odpowiednią wartość materialną, adekwatną do rozmiarów krzywdy. Suma ta nie razi wygórowaniem, a zarazem nie jest zbyt niska, wszakże należy mieć na względzie, że powódka z konsekwencjami wypadku zmagać się będzie cały czas, a tym samym komfort jej życia uległ pogorszeniu.

Biorąc pod uwagę całokształt powyższej argumentacji, na podstawie przywołanych przepisów, w punkcie I. wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 817 § 1 kc., stanowiącego, że ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku oraz żądania pozwu – gdzie jako datę początkową naliczenia odsetek powódka wskazała 01 marca 2018 r. Z tych względów terminem początkowym naliczania odsetek jest dzień 01,03,2018 r.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w punkcie II. wyroku, na podstawie art. 108 §1 w zw. z art. 98 § 1 kpc, rozstrzygając o zasadach ponoszenia tych kosztów przez strony, ale pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Ponieważ powódka wygrała sprawę w całości, zasadnym stało się obciążenie pozwanego kosztami postępowania w takim zakresie.